

Mikołaj Reszkowski

Okręgowa Izba Radców Prawnych, Toruń

mikolajreszk@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3942-5690>

Relacja pomiędzy prawem własności intelektualnej i sztuką tatuażu

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2023.031>

1. Wstęp

Wraz z globalizacją światowej kultury dla dużej liczby osób niezbędna stała się możliwość wyrażenia samego siebie – swoich pasji, przekonań czy przeżyć. Jedną z form możliwej ekspresji stały się tatuaże. Obecnie nie wywołują one skojarzeń ze światem przestępczym. Wręcz przeciwnie, ich obecność jest powszechnie spotykaną ozdobą ciała i potrafi być uznana za element, który czyni człowieka atrakcyjniejszym. Tatuaże przybierają różne formy – od prostego, minimalistycznego połączenia kilku linii do bardzo skomplikowanych ilustracji będących wynikiem kunsztu artystycznego tatuażysty. Osoby przywiązane do swoich tatuaży mogą chcieć dumnie ukazywać je światu – chociażby ubierając się tak, aby były one widoczne, czy też publikując ich zdjęcia w mediach społecznościowych.

Sztuka tatuażu przez stulecia była elementem różnych kultur, jednakże utrwalenie jej w świadomości ludności z zachodniej półkuli nastąpiło głównie za sprawą J. Cooka, którego podróże i interakcje z plemionami Polinezji spopularyzowały praktykę

tatuowania ciała wśród podległych mu marynarzy¹. Ci, powracając do Europy, rozslawili tę metodę zdobienia samego siebie. Obecnie tworzenie tatuaży to sposób na zarobek i możliwość ukazania swojego artystycznego kunsztu – wszystko to powiązane jest z prawem, a w szczególności z regulacjami dotyczącymi utworów.

Patrząc na to, jak sztuka tatuażu i prawo się przenikają, łatwo zauważyć, że wątpliwości mogą pojawić się w sytuacji szeroko rozumianego naśladownictwa. Może ono wynikać z inspiracji – wszak sztuka nie istnieje w próżni, artyści stale się wzajemnie inspirują. Dodatkowo tatuażyści muszą podążać za trendami, spełniać żądania klientów oraz budować markę przykuwającymi oko tatuażami, które są wielokrotnie powielane i stają się popularne. Analiza w ramach tej publikacji będzie musiała opierać się w dużej mierze na teoretycznych stanach faktycznych oraz różnego rodzaju (uzasadnionych) założeniach – omawiana forma sztuki zdaje się być na poboczu rozważań prawniczych, szczególnie w przypadku polskiej literatury. W ramach poszukiwań autora nie znaleziono również rodzimych orzeczeń sądowych, które w jakikolwiek sposób rozważałyby relację pomiędzy tatuażami a analizowanymi tu działami prawa własności intelektualnej. Obecny brak sporów i orzeczeń co do tatuaży nie oznacza jednak, że nie może to być (lub już nie jest) doniosły problem praktyczny, który wymaga prawnej analizy. Jak wynika z badań Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), statystycznie ośmiu na stu Polaków posiada co najmniej jeden tatuaż². Należy też zaznaczyć, że „moda” na tatuaże jest stosunkowo młoda – wyżej przywołany raport CBOS wskazuje, że niemalże 40% ankietowanych posiadających tatuaż decyzję o jego zrobieniu podjęło w latach 2010–2017, a 27% osób w latach 2000–2009³. Można z tego wysnuć wnioski, że tatuaże są dosyć świeżym trendem i wraz z upływem czasu ich popularność może cały czas rosnąć.

¹ M.C. Minahan, *Copyright protection for tattoos: are tattoos copies?*, „Notre Dame Law Review” 2015, t. 90, nr 4, s. 1713.

² Komunikat Centrum Badań Opinii Społecznej nr 113/2017, s. 2.

³ Ibidem, s. 8.

Konkretyzując, w niniejszym artykule autor postara się omówić relację pomiędzy prawem własności intelektualnej, w szczególności prawem autorskim, a sztuką tatuażu. Relacja ta jest bardzo specyficzna, przede wszystkim ze względu na „nośnik” tego rodzaju sztuki – czyli ciało człowieka. Co więcej, w związku z nieświadomością tatuażystów i tatuowanych co do prawnego charakteru tatuażu częstą praktyką może być pominięcie kwestii własności intelektualnej w zawieranych umowach, jeżeli w ogóle jakiegokolwiek pisemne ustalenia są dokonywane pomiędzy stronami. Konsekwentnie, w przypadku braku uregulowań umownych, autorowi przysługują zarówno prawa autorskie majątkowe do tatuażu, będącego utworem, jak i prawa autorskie osobiste i możemy co najwyżej rozważać udzielenie klientowi jakiegoś rodzaju dorozumianej licencji. Z drugiej strony, jako że tatuaż jest co do zasady permanentny i stanowi wyraz twórczości, który jest związany z ludzkim ciałem, uprawnienia twórcy nie mogą być absolutne. Niezbędne w takim razie będzie rozważenie tego, jak daleko zakrojona będzie swoboda posiadacza tatuażu oraz możliwy zakres roszczeń twórcy w stosunku do wytatuowanego.

Biorąc pod uwagę, że tatuaż może przybierać bardzo zróżnicowane formy, możliwe jest odwoływanie się do elementów kultury popularnej w ramach tego rodzaju twórczości, w szczególności znanych i lubianych marek. Szybkie skorzystanie z internetowych wyszukiwarek ukaże nam szereg wykonanych tatuaży, które imitują lub bezpośrednio przedstawiają elementy, które kojarzymy z danymi przedsiębiorstwami (np. tatuaż puszki znanego napoju „PEPSI”). W związku z tym konieczne będzie rozważenie prawnych konsekwencji nanoszenia znaków towarowych na skórę człowieka w ramach działalności gospodarczej tatuażystów.

Rozważania w ramach niniejszego artykułu skupią się na tatuażach naniesionych już na ludzką skórę, głównie ze względu na specyficzne problemy, które mogą wynikać z ich permanentnego (albo co najmniej bardzo trudnego do usunięcia) charakteru. To właśnie fakt, że tatuaż „podaża” za człowiekiem, na którym się znajduje, na niemalże każdym kroku i staje się częścią jego wizerunku, jest najciekawszym elementem tego rodzaju sztuki.

2. Tatuaze i prawo autorskie

Jak wskazano we wstępie, punktem centralnym publikacji będzie analiza relacji sztuki tatuażu z prawem autorskim. Ze względu na szeroką możliwość ekspresji autora oraz brak ustalonych norm, które miałyby ograniczać proces tworzenia tatuażu, będzie to dziedzina prawa najistotniejsza z perspektywy tego rodzaju twórczości. Polska ustawa o prawie autorskim⁴ w art. 1 ust. 1 zawiera ogólną definicję utworu – musi to być przejaw działalności twórczej człowieka o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Z kolei ust. 2¹ tego samego artykułu precyzuje to określenie, wskazując, że chroniony jest tylko sposób wyrażenia, a ochrony nie można przypisać m.in. odkryciom, procedurom, metodom i zasadom działania. Rodzaje twórczości wymienione w art. 1 ust. 2 mają charakter jedynie przykładowy i pomocniczy, a katalog rodzajów twórczości, które ochrona autorska może objąć, jest otwarty. Należy też wspomnieć, że utwór ma zawsze charakter niematerialny – przez co nie należy utożsamiać go z nośnikiem, na którym się znajduje. Z uwagi na swoją ogólność regulacja ta sprawia, że w praktyce niekiedy problematyczne jest dojście do jednoznacznych wniosków co do przyznania konkretnemu przykładowi twórczości człowieka ochrony prawnoautorskiej. Próba uregulowania artystycznej (twórczej) działalności człowieka, biorąc pod uwagę jej zróżnicowanie, jest zadaniem na pierwszy rzut oka wręcz niemożliwym.

Zadaniem autora w ramach niniejszej publikacji nie będzie dogłębna analiza bardzo niejasnych i szeroko dyskutowanych pojęć, jak chociażby „indywidualny charakter” dzieła czy „działalność twórcza”, pominięta zostanie także tematyka teoretycznego uzasadnienia ochrony autorskiej w ramach szeregu filozoficznoprawnych teorii. Mimo tego warto pokrótce omówić możliwe metody analizowania, czy dana twórczość zasługuje na ochronę. Doktryna wytworzyła szereg mechanizmów i testów, które mają za zada-

⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.

nie, w sposób jak najbardziej zgodny z zamysłem regulacji, zdecydować o uznaniu czegoś za przedmiot ochrony prawnoautorskiej.

Jedna z takich metod – koncepcja statystycznej jednorazowości – zakłada, że niezbędne dla udzielenia ochrony jest udzielenie negatywnej odpowiedzi na dwa pytania⁵. Pierwszym z nich jest „czy takie dzieło wcześniej powstało?”, drugie – „czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości?”⁶. Test ten ma charakter silnie zobiektywizowany i porzucający samo nastawienie autora do jego twórczości. Koncepcja ta była kwestionowana przez Sąd Najwyższy (dalej: SN)⁷, który wskazał, że „możliwość uzyskania analogicznego rezultatu przez różnych autorów nie stanowi samodzielnej przesłanki wykluczającej przypisanie danemu przejawowi działalności twórczej charakteru indywidualnego w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut.”. SN podniósł także, że nie można w ramach analizy pomijać zakresu swobody twórcy – ochrona prawnoautorska może powstać jedynie tam, gdzie występuje pole do wyrażenia indywidualnego podejścia do pewnej formy twórczości, innymi słowy, człowiek musi posiadać luz decyzyjny do wyrażenia swojej wewnętrznej kreatywności.

Krytycznie do oceniania jedynie aspektu nowości utworu odniesiono się również szeroko w piśmiennictwie, wskazując, że badanie utworu w sposób ściśle obiektywny jest sprzeczne z samą ideą prawa autorskiego i zaczyna przypominać instytucje funkcjonujące w reżimie prawa własności przemysłowej⁸. Przy ocenie subiektywnej utworu najistotniejsze miałyby być nastawienie twórcy do jego kreacji – czy planował on stworzenie czegoś nowego, czy raczej nastawiony był na działanie powtarzalne, techniczne, rutynowe, które miało dać mu jasno określony rezultat⁹. Co istotne, przyznanie ochrony prawnoautorskiej nie powinno wy-

⁵ J. Skrzypczak, *Przedmiot prawa autorskiego. Przypadki graniczne*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 4, s. 7–8, <https://doi.org/10.14746/ssp.2009.4.01>.

⁶ Ibidem.

⁷ Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04, Lex nr 155374.

⁸ E. Laskowska-Litak, *Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tezy 17–18*, w: *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, Lex.

⁹ Ibidem.

nikać z żadnych posiadanych i wypracowanych umiejętności lub kwalifikacji, edukacji lub wieku¹⁰. Jest to powszechnie akceptowany i jak najbardziej słuszny pogląd – przyznanie ochrony jedynie kreacjom artystów należących do kręgu tzw. kultury wysokiej byłoby krzywdzące dla ogółu społeczeństwa. Odnosząc to więc do głównego tematu niniejszego artykułu, w żaden sposób nie można faworyzować twórczości tatuażysty, który posiada wieloletnie doświadczenie i setki wykonanych tatuaży, a nowicjuszo wi tej ochrony odmawiać.

Przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu ochrony danemu twórowi wskazuje się, że nie ma znaczenia stopień indywidualności, który musi zostać osiągnięty¹¹. Innymi słowy, nawet minimalny poziom odrębności uzasadnia uznanie konkretnej kreacji za utwór (tak wskazuje również orzecznictwo, chociażby w wyrokach Sądu Apelacyjnego¹² w Warszawie¹³ oraz SA w Katowicach¹⁴), co w doktrynie niemieckiej zwane bywa *kleine Münze* (drobne monety) – nawet pomimo drobnego znaczenia nadal są to rzeczy posiadające wymierną wartość¹⁵. Z takim stanowiskiem można oczywiście dyskutować, w szczególności, gdyby praktyka prawnicza nie chciałaby doprowadzić do sytuacji każdorazowego domniemania charakteru utworu w danej twórczości człowieka.

Spełnienie kryterium „działalności twórczej” wymaga, aby efekt działalności człowieka był pewną projekcją jego wyobraźni, mającą charakter kreacyjny i związaną z subiektywnie nowym tworem intelektu, który jednak powiązany jest z zapożyczeniami z otoczenia¹⁶.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ B. Chudziński, *Przedmiot prawa autorskiego w doktrynie i orzecznictwie sądów polskich*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, nr 3, s. 67, <https://doi.org/10.15503/onis2013.64.72>.

¹² Dalej: SA.

¹³ Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 lutego 2018 r., VI ACa 1275/16, Lex nr 2533335.

¹⁴ Wyrok SA w Katowicach z dnia 16 grudnia 2020 r., V AGa 652/18, Lex nr 3112822.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ E. Szatkowska, *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego. Zagadnienia podstawowe*, w: *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Lex 2022.

Ostatecznie więc wskazane wyżej metody „zbadania” danego tworu człowieka zdecydowanie mogą zostać zastosowane do tatuażu, a tym samym przypisanie ochrony autorskiej temu rodzajowi sztuki będzie zdecydowanie możliwe. Konkluzja ta wydaje się pewnym truizmem, jednakże konieczne jest wskazanie pewnych podstaw, które w sposób przypominający *check-list* pomogą nam odpowiedzieć na, jakże trudne (choć pozornie banalne), pytanie: „czy ten twór może być chroniony przez prawo autorskie?”.

Na marginesie należy wskazać, że bardzo ciekawą kwestią byłaby lokalizacja tatuażu na ciele człowieka jako przesłanka, która uzasadniałaby ochronę autorską (lub chociażby zwiększała szansę na jej udzielenie) – zdaje się, że pewne działania tatuażysty, które ukierunkowane są na podbudowanie przekazu tworzonej sztuki poprzez kwestię jego umiejscowienia, mogłyby, w pewnych sytuacjach, stanowić dodatkowy argument za uznaniem tatuażu za utwór.

Niestety, zdaje się, że tematyka tatuażu w relacji z prawem autorskim nie została jeszcze w żaden sposób poddana analizie sądowej w Polsce. Jedyne orzeczenie, które chociażby pośrednio odnosi się do tej kwestii, to wyrok SA w Katowicach z 2017 r.¹⁷ W stanie faktycznym pozwany zmodyfikował utwór fotograficzny powódek – fotografki oraz modelki. Przeróbka utworu nastąpiła bez zgody twórców i polegała na naniesieniu komputerowo na ciało jednej z powódek wulgarnego tatuażu o treści „na dupie se zrób”. Następnie pozwany rozpowszechnił tak przerobione zdjęcie w Internecie. Jak wskazał SA, takie działanie godziło w dobra osobiste (godność, dobre imię) jednej z powódek poprzez naniesienie na jej ciało wulgarnego tatuażu. Co więcej, naruszenie objęło też sferę autorskich praw majątkowych do utworu, którego powódki były współautorami. Stanowisko Sądu należy uznać za uzasadnione – rozpowszechnianie takich przerobionych materiałów może wytworzyć wśród odbiorców (niezgodne z prawdą) przekonanie, że taki tatuaż naprawdę istnieje, a co za tym idzie, jest permanentny. W takiej sytuacji dobre imię i reputacja osoby,

¹⁷ Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 maja 2017 r., I ACa 107/17, Lex nr 2330634.

na której wizerunek został naniesiony komputerowo tatuaż, mogą zostać trwale naruszone. Należy pamiętać, że niektórzy mogą oceniać tatuaże jako element wizerunku właśnie przez pryzmat ich trwałości – w ocenie społeczeństwa wymagane jest podjęcie prze-myślanej decyzji co do tatuażu, a niepoważne i wulgarne rysunki na ciele mogą być odbierane przez otoczenie o wiele bardziej negatywnie niż chociażby strój czy makijaż.

Warto tutaj przytoczyć stosunkowo świeży wyrok pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, który dotyczył przedstawienia znanego wrestlera WWE (Randy Orton) w grze komputerowej WWE 2K18, gdzie na modelu tego zawodnika odwzorowano jego faktyczne tatuaże¹⁸. Oryginalna twórczyni tatuaży, Catherine Alexander, podniosła, że nie wyraziła zgody na wykorzystanie jej prawnie chronionych utworów w tej produkcji. Ława przysięgłych przyznała rację autorce oraz przyznała jej odszkodowanie w wysokości \$3,750. Bardzo ciekawym argumentem pozwanego twórcy gry przedstawionym w trakcie postępowania było podniesienie, że nanosząc tatuaż na Ortona, tatuażystka jednocześnie udzieliła do-rozumianej licencji (*implied license*), która miała umożliwić Ortonowi zezwalanie na korzystanie z jego wizerunku przez strony trzecie, w tym wypadku w celu stworzenia gry¹⁹. Sąd nie zgodził się w tym zakresie z pozwanym, jednakże w ocenie autora takie stanowisko jak najbardziej ma sens, biorąc pod uwagę konflikt dwóch wartości, tj. autonomii człowieka do dysponowania jego wizerunkiem oraz praw własności intelektualnej do tatuażu. Szczegółowe rozważania w tym temacie zawarte są w dalszej części artykułu. Ostatecznie należy pamiętać, że amerykańskie podejście do prawa autorskiego (*copyright*) i jego ochrony jest istotnie odmienne od myśli europejskiej, przez co ww. wyrok powinien być traktowany raczej jako ciekawostka z perspektywy polskiego prawa. Sam wyrok został poddany dość surowej krytyce – zarzucane jest tu chociażby to, że ostateczne rozstrzygnięcie, czy doszło

¹⁸ BBC, *WWE: Randy Orton's tattoo artist wins case over designs in game*, <https://www.bbc.com/news/newsbeat-63131467> (dostęp: 4.01.2023 r.).

¹⁹ United States District Court of Illinois, Case No. 18-cv-966-SMY, <https://copyrighttlatly.com/wp-content/uploads/2020/10/Catherine-Alexander-v.-Take-Two-Interactive-MSJ-Order.pdf> (dostęp: 4.01.2023 r.).

do naruszenia prawa autorskiego, było pozostawione ławie przysięgłych, a nie sędziemu²⁰. Piśmiennictwo amerykańskie negatywnie odnosi się do korzystania z werdyktów ławy przysięgłych w sprawach dotyczących praw autorskich, głównie ze względu na to, że dziedzina ta jest zbyt skomplikowana, aby ostateczne decyzje pozostawiać laikom²¹.

3. Tatuaże i ochrona wizerunku

Pozostając w sferze regulacji ustawy o prawie autorskim, należy również przeanalizować tematykę wizerunku (określanego także jako „obraz fizyczny” oraz „podobizna”²²) oraz jego prawnej ochrony, czyli art. 81 i 83 ustawy. Wizerunek jest przedstawieniem pewnej osoby fizycznej, które umożliwia jej rozpoznanie i podlega również ochronie w reżimie dóbr osobistych zgodnie z art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego²³. Jak powszechnie przyjmuje doktryna, elementem wizerunku człowieka są, poza jego cechami anatomicznymi, także jego znaki szczególne – chociażby wszelkiego rodzaju zmiany skórne (np. blizny) oraz tatuaże²⁴. Problematyczna i sporna w doktrynie jest kwestia kręgu osób, które miałyby rozpoznawać cechy pewnej osoby przy determinowaniu, czy rozpoznany został wizerunek w rozumieniu przepisów. W ocenie autora rozpoznawalność przedstawienia danego człowieka (a więc uznania ujęcia jego pewnych cech za wizerunek) nie powinna być rozpatrywana jako „powszechna rozpoznawalność”, a raczej „jakakolwiek rozpoznawalność”, czyli np. taka, która ogranicza się tylko do rodziny czy bliskich znajomych (na innym stanowisku

²⁰ A. Moss, *Tattoo Artist's Trial Win is a Loss for Bodily Autonomy, Free Speech*, Copyright Lately, <https://copyrightlately.com/tattoo-artist-trial-victory-copyright-lawsuit/> (dostęp: 4.01.2023 r.).

²¹ Z.K. Said, *Jury-Related Errors in Copyright*, „Indiana Law Journal” 2023, t. 98, nr 3, s. 751–754.

²² P. Ślęzak, *Ochrona prawa do wizerunku*, Katowice 2009, s. 11.

²³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.).

²⁴ P. Ślęzak, op.cit., s. 12.

stał SN w wyroku z 2003 r.²⁵, z którym Piotr Ślęzak słusznie się nie zgadzał)²⁶.

Istotne jest w tym miejscu zadanie pytania, czy samo ukazanie tatuażu mogłoby być uznane za rozpowszechnianie wizerunku w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że tatuaż może być bardzo charakterystyczny i od razu kojarzyć się z konkretnym człowiekiem. W ocenie autora należałoby się opowiedzieć za uznaniem tatuażu za coś, co umożliwi jednoznaczne rozpoznanie danej osoby, zarówno przez krąg najbliższych osób (przyjmując liberalną wykładnię omawianych przepisów), jak i przez szerokie grono (np. publiczność rozpoznająca na zdjęciu gwiazdę ze względu na bardzo charakterystyczny tatuaż). Podobny tok rozumowania prezentuje chociażby Ewelina Szatkowska, wskazując, że „tatuaże na ciele z pewnością umożliwiają identyfikację poszczególnych osób i jako takie mogą być elementem ułatwiającym bądź przesądzającym o rozpoznawalności danej osoby”²⁷.

Problemem, który może się pojawić w praktyce, jest granica (czy też wewnętrzny spór) pomiędzy rozpowszechnianiem utworu w postaci tatuażu np. w mediach społecznościowych (czyli działanie, które wymaga bycia dysponentem praw autorskich majątkowych) a rozpowszechnianiem wizerunku człowieka, na którym widoczne będą tatuaże (będące elementami wizerunku), zważywszy, że każdy człowiek jest dysponentem swego własnego wizerunku. Konkretyzując, należy przeanalizować sytuację, gdy osoba, na której znajduje się tatuaż, podejmuje decyzję o rozpowszechnianiu swojego wizerunku, a jednocześnie nie posiada ona odpowiednich uprawnień do rozpowszechniania utworu znajdującego się na jej skórze, przykładowo wynikających z zawartej umowy licencyjnej. Zdaje się, że w obecnym świecie ukazywanie tatuażu światu byłoby najbardziej popularne w formie zdjęć lub nagrań przesyła-

²⁵ Wyrok SN z dnia 27 lutego 2003 r., IV KKN 1819/2000, Lex nr 106677.

²⁶ P. Ślęzak, op.cit., s. 12–13.

²⁷ E. Szatkowska, *Wizerunek w prawie cywilnym i prawie autorskim: zakres roszczeń. Utrwalanie a rozpowszechnianie wizerunku oraz spreczne linie orzecznicze w zakresie rozpoznawalności osoby*, w: *Współczesne problemy prawa do wizerunku. Zagadnienia wybrane*, red. E. Szatkowska, Gdańsk 2020, s. 17.

nych do Internetu, nagrań i filmów telewizyjnych albo fotografii. Innymi słowy, są to sytuacje, gdzie tatuaż może przyjąć zarówno „rolę pierwszoplanową” (np. zdjęcie wrzucone na portal Instagram, gdzie widoczny jest tylko tatuaż na ramieniu), jak i mieć charakter „poboczny”, to znaczy nie stanowić centralnego elementu przekazu. W ocenie autora zbyt dalekie byłoby podejście do tej problematyki w sposób faworyzujący prawa twórcy, to znaczy sytuacja, gdy każde ukazanie tatuażu (utworu) w całości lub części skutkowałoby powstaniem uprawnienia twórcy do zgłaszania roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich. Zdaje się, że odpowiednim wyważeniem interesów obu stron (tatuażysty-autora i wytatuowanego) byłoby przyjęcie kryterium „centralnego punktu” danej treści. Jeżeli tatuaż miałby stanowić dominujący (lub nawet jedyny) element przekazu, byłoby to *stricte* działanie mające charakter dysponowania (uprawnionego lub bezprawnego) autorskimi prawami majątkowymi. Z kolei ukazywanie wizerunku człowieka posiadającego tatuaże, które są elementem jego podobizny, tak samo jak blizny, znamiona, charakterystyczne elementy ubioru lub akcesoria, nie mogłoby być uznane za naruszenie praw autora tatuażu. Powodem takiego toku rozumowania jest konstytucyjna wartość swobody dysponowania samym sobą, wyrażona chociażby w rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Innymi słowy, zbyt daleko idące byłoby ograniczanie wolności człowieka do podejmowania decyzji o rozpowszechnianiu i ukazywaniu innym swojego wizerunku, nawet jeżeli w wyniku korzystania z takiej swobody inne osoby miałyby w ten sposób móc zapoznać się z konkretnym tatuażem (co, przyjmując rygorystyczny tok myślenia, skutkowałoby naruszeniem praw autorskich tatuażysty). Na podobnym stanowisku stoi Iga Kalinowska-Maksim, według której przypisanie odpowiedzialności karnej za bezprawne rozpowszechnienie utworu w sytuacji, gdy osoba posiadająca tatuaż, teoretycznie naruszając prawa autorskie, wyraźnie go eksponuje (np. w telewizji), mogłoby być zbyt daleko idące i popadałoby w skrajność²⁸. Taki tok

²⁸ I. Kalinowska-Maksim, *Wybrane prawnokarne aspekty ochrony praw autorskich*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 201-202, <https://doi.org/10.31648/sp.4914>.

myślenia zdaje się też stać w sprzeczności z wcześniej przywołanym wyrokiem amerykańskiego sądu.

4. Tatuaze i prawo własności przemysłowej

Biorąc pod uwagę, że prawo własności intelektualnej nie ogranicza się jedynie do regulacji dotyczących praw autorskich, konieczna jest również analiza praw własności przemysłowej, potencjalnie powiązanych ze sztuką tatuażu. Autor skupi się jedynie na tematyce znaków towarowych, pomijając rozważania dotyczące patentów czy wzorów przemysłowych. Szczególna uwaga zostanie poświęcona rozważeniu problemu prawnego w sytuacji, gdy tatuażysta nanosi na skórę innego człowieka materiały, które naśladują lub bezpośrednio kopiują zarejestrowane znaki towarowe. Problematyka ta wydaje się bardzo ciekawa, zarówno z perspektywy dopuszczalności tworzenia, jak i publicznego prezentowania takiego tatuażu.

Prawo ochronne na znak towarowy w polskim reżimie prawnym regulowane jest w art. 153 ustawy – Prawo własności przemysłowej²⁹. Jak wskazuje przepis, przez uzyskanie prawa ochronnego nabywa się prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze RP. Tworzą się tutaj dwa rodzaje praw posiadacza prawa ochronnego – pozytywne i negatywne. Pozytywna sfera obejmuje prawo do wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym terytorium RP, negatywna natomiast umożliwia uprawnionemu zgłaszanie roszczeń wobec potencjalnych naruszcycieli³⁰. Z kolei, jak wskazuje art. 120 ust. 1 p.w.p., za znak towarowy, który ma otrzymać prawo ochronne, uznaje się każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie

²⁹ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 1170, dalej: p.w.p.

³⁰ J. Sitko, *Komentarz do art. 153, teza 2*, w: T. Demendecki, A. Niewęglowski, J. Szczotka, G. Tylec, J. Sitko, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2015, Lex.

takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa. Znak towarowy spełnia zatem szereg funkcji, które mają przynosić korzyści przedsiębiorcy korzystającemu z możliwości rejestracji, m.in. funkcję odróżniającą, gwarancyjną (jakościową) czy reklamową³¹.

Co do zasady ochrona przysługująca z rejestracji znaku towarowego nie jest nieograniczona – limitem zakresu ochrony są klasy, to znaczy pewne sfery działalności przedsiębiorcy, które obejmuje ochrona (np. usługi informatyczne). Wyjątkiem są tutaj renomowane znaki towarowe. Specjalna ich ochrona wynika z czynników związanych z pewnymi pozytywnymi wyobrażeniami klientów co do konkretnego oznaczenia – może to być stała jakość, luksus, ogólnie pojmowany prestiż³². Nie pojawia się już tutaj wymóg podobieństwa oferowanych towarów, aby uznać, że nastąpiło naruszenie praw do znaku³³. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie L'Oreal³⁴ przyjął, że aby doszło do naruszenia renomowanego znaku towarowego, musi wystąpić co najmniej jedno z następujących naruszeń:

1. działanie na szkodę charakteru odróżniającego znaku towarowego („rozmycie”),
2. działanie na szkodę renomy znaku towarowego („degradacja”),
3. czerpanie nienależnej korzyści z charakteru odróżniającego lub renomy znaku towarowego („pasożytnictwo”).

W ocenie autora korzystanie z renomowanych znaków przez studia tatuażu w celach zarobkowych może zdecydowanie zostać uznane za naruszenie praw podmiotów, którym przysługują prawa ochronne. W szczególności istotny może być tu zarzut „pasożytnictwa” – w sytuacji, gdy dane studio tatuażu miałoby oferować tworzenie tatuaży imitujących znane marki, należałoby uznać, że

³¹ M. Piekarska, *Konsekwencje prawne naruszenia ochrony prawnej towaru w kontekście wykorzystania zarejestrowanego znaku towarowego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 1, s. 118.

³² J. Buchalska, *Ochrona renomowanego znaku towarowego. Uwagi na gruncie wyroku Sądu Najwyższego I CSK 778/15*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2017, nr 4, t. 27, s. 147–149, <https://doi.org/10.18290/rnp.2017.27.4-8>.

³³ Ibidem, s. 150.

³⁴ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2009 r., C-487/07, Lex nr 498824.

korzysta ono z popularności danego oznaczenia jedynie we własnych celach. Innymi słowy, bez rozpoznawalności konkretnego znaku dana osoba mogłaby nie chcieć wykonania danego tatuażu.

Aby doszło do nieautoryzowanego wejścia w sferę uprawnień podmiotu, które zarejestrował znak, naruszcyciel musi korzystać z danego znaku w odniesieniu do towarów (tak SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 31 maja 2016 r.³⁵), toteż analiza musi tu odnosić się do tego, jak znak towarowy wykorzystywany jest w obrocie. W związku z tym należy się zastanowić, czy wykonany tatuaż jest towarem w rozumieniu p.w.p., aczkolwiek zadanie to będzie utrudnione ze względu na brak jednoznacznej definicji wytworzonej przez ustawodawcę lub doktrynę – jedyną pomocą jest art. 120 ust. 3 pkt 2, gdzie wskazano przykład towarów – „rozumie się przez to w szczególności wyroby przemysłowe, rzemieślnicze, płody rolne oraz produkty naturalne, zwłaszcza wody, minerały, surowce, a także, z zastrzeżeniem art. 174 ust. 3, usługi”. W znaczeniu potocznym towar to „wytwór pracy ludzkiej zaspokajający jakąś potrzebę człowieka, produkowany na sprzedaż”³⁶. Zdaje się, że pojęcie towaru ma szerszy charakter niż pojęcie rzeczy w rozumieniu prawa cywilnego, chociażby w związku z tym, że za towar można uznać gaz³⁷. Tym samym można przyjąć, że nanoszenie tatuażu przez osobę (tatuażystę) w celach gospodarczych i w ramach jej działalności zarobkowej będzie uznane za działanie mogące wejść w sferę uprawnień rejestrującego znak towarowy.

Należy jednak zadać pytanie, czy można uznać, że naruszenia dopuściła się bezpośrednio osoba tatuowana. W ocenie autora (co do zasady) decyzja danej osoby o wykonaniu na swoim ciele tatuażu przedstawiającego znak towarowy oraz publiczne jego ukazywanie nie będą mogły być uznane za czynność, która naruszałaby prawo ochronne. Takie działanie samo w sobie nie może być

³⁵ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 374/16, Lex nr 2369709.

³⁶ *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/towar;2530172.html> (dostęp: 29.05.2022 r.).

³⁷ D. Kuberski, *Obrót gazem w butlach a kwestia wyczerpania prawa ochronnego na znak towarowy. Glosa do postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2018 r., V KK 297/17*, 2018, Lex.

uznane za „korzystanie ze znaku towarowego”, przez co poszukiwanie ewentualnego naruszenia regulacji prawa własności przemysłowej wydaje się pozbawione sensu.

Analizując kwestie zarobkowego wykorzystania wizerunku, którego częścią są tatuaże imitujące lub bezpośrednio zawierające znaki towarowe, w ocenie autora również tutaj nie można dopatrzeć się naruszenia – podobnie jak w przypadku ochrony prawnoautorskiej umożliwienie podmiotowi posiadającemu prawo ochronne tworzenia nakazów i zakazów co do wykorzystania wizerunku innego człowieka mogłoby godzić w konstytucyjne wartości. Przede wszystkim taką wartością miałyby być swoboda dysponowania samym sobą, o której wspomniano we wcześniejszej części niniejszego artykułu.

Na marginesie warto spojrzeć na znaki towarowe nie tylko jako pewne oznaczenie produktów lub usług, ale także element kultury, szczególnie w przypadku znaków renomowanych³⁸. Odpowiednio przedstawione logo znanej marki może być uznane za wyraz krytyki działań danego przedsiębiorstwa. Idąc dalej, popularność danego oznaczenia może pozwolić osobie zwrócić na siebie uwagę, czego może ona pragnąć – oczywiście tutaj istotne jest również nadanie prymatu możliwości decydowania człowieka o sobie i swoim ciele.

5. Tatuaże i tematyka zwalczania nieuczciwej konkurencji

Z uwagi na popularność tatuażu oraz znaczną liczbę przedsiębiorców trudniących się ich nanoszeniem istotne w praktyce mogą okazać się kwestie stosowania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji³⁹. Ogólną zasadą, która przyświeca przywołanej

³⁸ T.F. Cotter, A.M. Mirabole, *Written on the Body: Intellectual Property Rights in Tattoos, Makeup, and Other Body Art*, „UCLA Entertainment Law Review” 2003, 10(2), s. 129–130, <https://doi.org/10.5070/lr8102027045>.

³⁹ Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tekst jednolity: Dz.U. z 2022 r. poz. 1233, dalej: u.z.n.k.

ustawie, jest ochrona uczciwości przedsiębiorców działających na rynku⁴⁰. Możliwym do wyobrażenia sobie przykładem naruszenia norm wyżej wskazanej regulacji byłoby naśladownictwo tatuaży nanoszonych przez inne studia tatuażu. W związku z tym konieczne będzie przeanalizowanie pojęcia „produktu” funkcjonującego w ramach u.z.n.k. oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy działalność polegająca na nanoszeniu tatuaży może podlegać zarzutom naśladownictwa – czyli czynowi nieuczciwej konkurencji stypizowanemu w art. 13 u.z.n.k. Możliwość stosowania tej regulacji do omawianego rodzaju działalności mogłaby ułatwić walkę z niedozwolonym kopiowaniem tatuaży, gdy pojawiają się wątpliwości co do możliwości objęcia tatuażu ochroną prawnoautorską. Może to mieć zastosowanie do tatuaży minimalistycznych, które wyróżniają się na tyle, aby mogły być „ofiarami” naśladownictwa, lecz ostatecznie nie spełniają przesłanek z art. 1 ustawy o prawie autorskim. Należy tu jednak zastrzec, że kopiowanie produktu na podstawie art. 13 u.z.n.k. rozumiane jest jako tzw. naśladownictwo niewolnicze, to znaczy prowadzące do powstania wiernej kopii, której przeciętny odbiorca nie jest w stanie odróżnić od oryginału⁴¹.

Jak już wyżej wskazano, na wstępie należałoby rozważyć, czy tatuaż naniesiony na skórę człowieka jest produktem w rozumieniu u.z.n.k. Samo pojęcie „produktu” nie zostało wyjaśnione w ustawie, dlatego konieczne jest odniesienie się do dorobku doktryny i orzecznictwa. Jeden z poglądów wskazuje, że produkt jest obiektem, który jest postrzegalny w związku z jego zewnętrzną postacią – mogą to być dobra materialne trójwymiarowe lub dwuwymiarowe (np. plakat), ale też dobra niematerialne (np. przedmioty wirtualne)⁴². Część doktryny zrównuje pojęcie produktu z potocz-

⁴⁰ A. Tischner, 1.1. *Relacje zewnętrzne zakazu z art. 13 u.z.n.k. z innymi podstawami ochrony postaci produktu w prawie własności intelektualnej*, w: *Prawo konkurencji. 25 lat*, red. T. Skoczny, Warszawa 2016, Lex.

⁴¹ M. Mioduszewski, J. Sroczyński, *Komentarz do art. 13 ustawy, teza 1*, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, wyd. 2, red. M. Sieradzka, M. Zdyb, Warszawa 2016, Lex.

⁴² K. Szczepanowska-Kozłowska, komentarz do art. 13 ustawy, tezy 2–4, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, wyd. 2, red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa 2022, Lex.

nym znaczeniem tego słowa, co spotyka się z krytyką⁴³. Istotną cechą, którą musi posiadać produkt w celu przyznania mu ochrony na podstawie u.z.n.k., jest jego indywidualność, pozwalająca na przypisanie go konkretnemu przedsiębiorcy (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r.⁴⁴) – odnosząc to do tatuażu, należy wskazać, że musiałby on być unikatowy dla danego tatuażysty lub studia. Co istotne, do naruszenia art. 13 u.z.n.k. konieczne jest wprowadzenie (lub ryzyko wprowadzenia⁴⁵) przeciętnego odbiorcy⁴⁶ w błąd co do tożsamości producenta lub samego produktu. Tożsamość producenta należałoby więc rozumieć jako konkretnego tatuażystę lub studio tatuażu. Tożsamość produktu rozumiana byłaby jako podobieństwo, aczkolwiek nie jako absolutna identyczność⁴⁷. Ciężko więc sobie wyobrazić sytuację wprowadzenia w błąd co do tego, kto tatuaż wykonuje (wszak tatuowany ma bezpośredni kontakt z osobą wykonującą grafikę na jego ciele), a co za tym idzie – nierealne wydaje się wprowadzenie kogoś w błąd. Teoretycznie możliwe jest wprowadzenie w błąd co do tego, jakie studio tatuażu świadczy usługę, jednakże to też zdaje się mało prawdopodobne.

Sama tematyka naśladownictwa również nie jest oczywista na pierwszy rzut oka, w szczególności co do tego, jak naśladownictwo powinno przebiegać. W doktrynie istnieje spór co do dopuszczalności uznania kopiowania ręcznego za działanie prowadzące do naśladownictwa⁴⁸, słuszne jednak wydaje się stanowisko, że ograniczenie się jedynie do zwielokrotniania naśladowanego produktu w sposób przemysłowy i masowy byłoby nieuzasadnione w ramach omawianej regulacji.

⁴³ Ibidem, teza 6.

⁴⁴ Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lipca 2012 r., I ACa 1228/11, Lex nr 1238167.

⁴⁵ Por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 15 czerwca 2015 r., I ACa 426/14, Lex nr 1761776.

⁴⁶ Por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 września 2020 r., V AGa 74/19, Lex nr 3102186.

⁴⁷ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2008 r., V ACa 256/07, Lex nr 519350.

⁴⁸ K. Szczepanowska-Kozłowska, op. cit., teza 25.

Ostatecznie więc, biorąc pod uwagę przywołane poglądy, art. 13 u.z.n.k. w większości wypadków nie będzie przepisem, na podstawie którego możliwe będzie formułowanie roszczeń naśladownictwa (kopiowania) tatuażu stworzonego przez innego przedsiębiorcę. Niepewna jest możliwość spełnienia znamion zakazu wskazanego w omawianym artykule, w szczególności co do wymogu wprowadzenia w błąd lub sposobu kopiowania produktu.

Poruszając się w reżimie u.z.n.k., nie można zapomnieć o klauzuli generalnej wskazanej w art. 3 ustawy. Przepis ten wskazuje, że „Czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta”. Pojęciem niedookreślonym są tu oczywiście „dobre obyczaje”, jako że naruszenie prawa ma zawsze charakter określony⁴⁹. Należy wskazać, że przepis ten ma dla u.z.n.k. funkcję uzupełniającą (tworzenie poprzez orzeczenia sądów dodatkowych, niestypizowanych w pozostałych przepisach ustawy czynów nieuczciwej konkurencji, tak np. SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r.⁵⁰) oraz korygującą (spełnienie znamion wskazanych w art. 5–17 u.z.n.k. może nie być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji, gdy zachowanie to nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami)⁵¹. Ciężkie jest jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia „dobrych obyczajów” – w ocenie SA w Warszawie w wyroku z 2019 r.⁵² skutkiem naruszenia dobrych obyczajów jest narażenie innego przedsiębiorstwa na utratę siły atrakcyjnej i zatarcie tożsamości usług w odbiorze społecznym. W ocenie R. Skubisza dobre obyczaje powinny „być rozumiane jako wyznacznik konkurencji przedsiębiorców jakością, ceną i innymi cechami oferowanych towarów lub usług”, rozumiane obiektywnie⁵³. Tym samym nie sposób jednoznacznie uznać, że art. 3 u.z.n.k. nie miałby za-

⁴⁹ R. Skubisz, *Klauzule generalne w prawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, t. 63, nr 2, s. 81–85.

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2021 r., V CSKP 4/21, Lex nr 3114847.

⁵¹ R. Skubisz op.cit.

⁵² Wyrok SA w Warszawie z dnia 9 października 2019 r., VII Aga 1570/18, Lex nr 3103480.

⁵³ R. Skubisz op.cit.

stosowania do potencjalnych sporów związanych z działalnością w zakresie tworzenia tatuaży.

6. Wnioski

Tatuaże to dziedzina sztuki, a także sposób prowadzenia biznesu, które są immanentnie związane z prawem własności intelektualnej. Niniejszy artykuł najwięcej uwagi poświęca kwestiom prawa autorskiego, jako że jest to tematyka o największej doniosłości praktycznej. Tatuaże zdecydowanie mogą, przy spełnieniu ustawowych wymogów, podlegać ochronie prawnoautorskiej. Jednakże, ze względu na specyfikę tego rodzaju twórczości, możliwość rozporządzania swoją kreacją przez autora będzie ograniczona ze względu na specyficzny nośnik utworu, czyli ludzkie ciało. Tatuaż może stanowić również element wizerunku człowieka i podlegałby odpowiedniej ochronie, gdyby umożliwiał odpowiednie rozpoznanie danej osoby. W ramach prawa własności przemysłowej zaistnienie potencjalnych naruszeń nasuwa się przede wszystkim w sytuacji, gdy na czyjeś ciało miałyby być nanoszone oznaczenia mające charakter renomowanych znaków towarowych. Kontynuując, ciężko dopatrzeć się sytuacji, w której przepisy art. 5–17 u.z.n.k. miałyby być naruszone, aczkolwiek istnienie klauzuli generalnej w art. 3 ustawy nie wyklucza możliwości powołania się na ten akt prawny przez osobę zarzucającą naruszenie tatuażyście (przedsiębiorcy). Jednocześnie, ze względu na brak orzecznictwa oraz literatury w tym zakresie, widoczne jest pole do potencjalnych konfliktów oraz wątpliwości co do praktycznego stosowania przepisów związanych z prawem własności intelektualnej. Należy uznać, że nasilenie się sporów z zakresu tej dziedziny prawa, które byłyby powiązane z tatuażami, jest tylko kwestią czasu. Nie można zapominać o tym, że popularność tatuaży rośnie, a wraz z nią – świadomość społeczeństwa co do prawa.

STRESZCZENIE

Relacja pomiędzy prawem własności intelektualnej i sztuką tatuażu

Tatuaże stają się z roku na rok coraz popularniejsze oraz powszechniej akceptowane. Jednocześnie ze względu na ich trwałość oraz specyfikę „nośnika” tatuażu, tj. ludzkie ciało, ta sztuka (oraz źródło zarobku) wiąże się z szeregiem wątpliwości prawnych, szczególnie w zakresie prawa własności intelektualnej. Niniejszy artykuł ma za zadanie skupić się na kwestiach tatuażu w relacji z prawem autorskim oraz prawem własności przemysłowej w sferze znaków towarowych. Dodatkowo poczynione będą rozważania dotyczące tematyki zwalczania nieuczciwej konkurencji. Przedstawione wnioski będą bezpośrednio odnosiły się do praktycznych aspektów nanoszenia tatuażu oraz funkcjonowania przedsiębiorstw zajmujących się ich nanoszeniem.

Słowa kluczowe: tatuaże; prawo autorskie; prawo własności intelektualnej; prawo własności przemysłowej; sztuka tatuażu

SUMMARY

Relationship between intellectual property law and the art of tattooing

Tattoos are getting more and more popular year by year. Additionally, society seems to be more willing to accept them. At the same time, due to their permanent nature and specific “carrier” of the tattoo, that is, the human body, this area of art (and way of running a business) is connected with a multitude of legal doubts, especially in the area of intellectual property law. This article is meant to focus on the relationship between tattoos and copyright and industrial property rights, mainly with regard to trademarks. Moreover, some remarks shall be made on the topic of combating unfair competition. Conclusions will be directly connected with practical aspects of creating tattoos and the functioning of businesses in the tattoo industry.

Keywords: tattoos; copyright law; intellectual property law; industrial property law; art of tattooing

BIBLIOGRAFIA

- Buchalska J., *Ochrona renomowanego znaku towarowego. Uwagi na gruncie wyroku Sądu Najwyższego I CSK 778/15*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2017, nr 4, t. 27.
- Chudziński B., *Przedmiot prawa autorskiego w doktrynie i orzecznictwie sądów polskich*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, nr 3.
- Cotter T.F., Mirabole A.M., *Written on the Body: Intellectual Property Rights in Tattoos, Makeup, and Other Body Art*, „UCLA Entertainment Law Review” 2003, t. 10(2).
- Kalinowska-Maksim I., *Wybrane prawnokarne aspekty ochrony praw autorskich*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
- Kuberski D., *Obrót gazem w butlach a kwestia wyczerpania prawa ochronnego na znak towarowy. Glosa do postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2018 r., V KK 297/17*, 2018, Lex.
- Lask-owska-Litak E., *Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tezy 17-18*, w: *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, Lex.
- Minahan M.C., *Copyright protection for tattoos: are tattoos copies?*, „Notre Dame Law Review” 2015, t. 90, nr 4.
- Mioduszeński M., Sroczyński J., *Komentarz do art. 13 ustawy, teza 1*, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, wyd. 2, red. M. Sieradzka, M. Zdyb, Warszawa 2016, Lex.
- Piekarska M., *Konsekwencje prawne naruszenia ochrony prawnej towaru w kontekście wykorzystania zarejestrowanego znaku towarowego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 1.
- Said Z.K., *Jury-Related Errors in Copyright*, „Indiana Law Journal” 2023, t. 98, nr 3.
- Sitko J., *Komentarz do art. 153, teza 2*, w: T. Demendecki, A. Niewęglowski, J. Szczotka, G. Tylec, J. Sitko, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2015, Lex.
- Skrzypczak J., *Przedmiot prawa autorskiego. Przypadki graniczne*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 4.
- Skubisz R., *Klauzule generalne w prawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, t. 63, nr 2.
- Szatkowska E., *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego. Zagadnienia podstawowe*, w: *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Warszawa 2022, Lex.

Szatkowska E., *Wizerunek w prawie cywilnym i prawie autorskim: zakres roszczeń. Utrwalanie a rozpowszechnianie wizerunku oraz sprzeczne linie orzecznicze w zakresie rozpoznawalności osoby*, w: *Współczesne problemy prawa do wizerunku. Zagadnienia wybrane*, red. E. Szatkowska, Gdańsk 2020.

Szczepanowska-Kozłowska K., *Komentarz do art. 13 ustawy, tezy 2–4*, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, wyd. 2, red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa 2022, Lex.

Ślęzak P., *Ochrona prawa do wizerunku*, Katowice 2009.

Tischner A., *Relacje zewnętrzne zakazu z art. 13 u.z.n.k. z innymi podstawami ochrony postaci produktu w prawie własności intelektualnej*, w: *Prawo konkurencji. 25 lat*, red. T. Skoczny, Warszawa 2016, Lex.